

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wyrokiem zaocznym z dnia 1 października 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II W 57/15, B. P. obwinionego o to, że w dniu 26.11.2014 roku około godz. 8.25 w miejscowości S. na drodze krajowej nr (...) kierując samochodem osobowym M. (...) nr rej. (...) nie zastosował się do znaku D-42 "teren zabudowany" poruszając się z prędkością 85 km/h tj. przekroczył dopuszczalną prędkość o 35 km/h, tj. o wykroczenie z art.92a § 1 k.w.

1. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą tylko zmianą, iż wyczerpał on dyspozycję art. 92a k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 800 złotych,

2. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości, na swoją korzyść, obwiniony B. P..

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż był wielokrotnie karany za wykroczenia drogowe w sytuacji gdy w bazie policji w dacie odbycia rozprawy znajdowała się informacja o jednym wykroczeniu, zaś pozostałe informacje nie mogły stanowić podstawy orzekania jako przedawnione, a zatem korzystające z domniemania nieistnienia wykroczeń, wskazana we wniosku o ukaranie informacja o wielokrotnych wykroczeniach w ruchu drogowym nie opierała się na faktach lecz nieuprawnionym użyciu informacji z bazy policyjnej;

2) Naruszenie zasad postępowania polegające na:

a) Naruszeniu art. 39 § 4 kpwsow poprzez uznanie, wbrew treści wyjaśnień, iż wcześniej (bez wskazania daty i miejsca składania takich wyjaśnień - zeznawał lub wyjaśniał odmiennie niż na rozprawie 27 kwietnia 2015 r.;

b) Oddalenie wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2015 r. i rozstrzygnięcie o nich dopiero na kolejnej rozprawie w sytuacji gdy sąd sam wskazał, iż kwestia wniosków dowodowych zostanie rozpoznana na posiedzeniu niejawnym;

c) Błędnej ocenie dowodów poprzez :

- ustalenie, iż pierwotnie stwierdził, iż jechał za półciężarówką koloru jasnego, a następnie na rozprawie wskazał, że za nim jechał furgon koloru jasnego w sytuacji gdy w dokumentach - w tym wniosku o ukaranie brak jest jakiegokolwiek wskazania okoliczności popełnienia wykroczenia;
- Błędne niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, iż nie jest możliwe przy spokojnej prawidłowej jeździe skorzystanie z telefonu I. i wykonania w trakcie zjechania na pobocze celem wykonania zdjęcia przez szybę samochodu - w sytuacji gdy funkcja ta zgodnie z ustawieniami fabrycznymi jest dostępna z pierwszego ekranu - zablokowanego lub nie poprzez przeciągnięcie palcem po ekranie co zajmuje sekundę;
- Uznanie, iż zeznania świadka M. korelują ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sytuacji gdy z treści wniosku o ukaranie nie wynikają okoliczności podniesione przez ww. policjanta jako okoliczności popełnienia wykroczenia;
- Oddalenie wniosków dowodowych w zakresie dowodu z opinii biegłych w sytuacji gdy narusza to prawo obwinionego do obrony;

- Błędne ustalenie, iż obwiniony nie kwestionował wartości dowodowej dokumentów dołączonych do akt sprawy w sytuacji gdy kwestionował zarówno prawidłowość pomiaru, jak również:

Sprzeczność w ustaleniach polegającą na ustaleniu najpierw, iż obwiniony jechał w kolumnie pojazdów, w sytuacji gdy zeznania policjanta nie znalazły odzwierciedlenia we wniosku o ukaranie.

Nadto na wypadek uznania, iż zarzuty apelacji w zakresie winy są niezasadne obwiniony zakwestionował ustalenia odnoszące się do wysokości kary poprzez:

- a) ustalenie nagminności rzekomych wykroczeń,
 - b) ustalenie, iż okolicznością obciążającą był fakt jego poczytalności,
 - c) ustalenie, iż w sposób znaczny przekroczył prędkość dopuszczalną w miejscu rzekomego popełnienia w sposób znaczny, w sytuacji gdy nie kwalifikowało się to przy uwzględnieniu dopuszczalnego błędu pomiaru urządzeń rzędu 10 km/h,
 - d) ustalenie, iż według odpisu z rejestru wykroczeń był wielokrotnie karany w dacie popełnienia wykroczenia lub orzekania za podobne wykroczenia w sytuacji niewskazania tych rzekomych ukarań w treści uzasadnienia;
1. naruszenie art. 57 § 2 pkt 2 kpwsow poprzez nie wskazanie przez sąd w wniosku o ukaranie okoliczności popełnienia wykroczenia, a co za tym idzie orzekanie przez sąd o winie obwinionego na podstawie okoliczności nie ujawnionych we wniosku o ukaranie;
 2. naruszenie art. 57 § 3 pkt 7 poprzez nie wskazanie w wniosku o ukaranie danych, na które powoływał się oskarżyciel;
 3. brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których sąd uznał, iż zarzucane wykroczenie popełnił umyślnie; a także:

Naruszenie prawa materialnego

4. naruszenie art. 5 w związku z art. 6 § 1 i 2 kw poprzez uznanie iż popełnione wykroczenie zostało popełnione umyślnie i dostosowanie wymierzonej kary do wykroczenia popełnionego z zamiarem popełnienia wykroczenia w sytuacji gdy czyn opisany w art. 92a kodeksu wykroczeń nie jest czynem klasyfikowanym jako wykroczenie umyślne

Mając na względzie powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku w całości i uniewinnienie od dokonania stawianych mu zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego B. P. okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż stanowiła wyraz eksponowania przez obwinionego jego wersji zdarzeń i oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co musiało zostać ocenione – co najwyżej – jako polemika z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji.

Apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane i rozważane przez Sąd Rejonowy. W apelacji nie zostały również zawarte argumenty, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego. Od razu na wstępie przedmiotowych rozważań należy podnieść wadliwość konstrukcyjną przedłożonej w sprawie apelacji, jak też wzajemną logiczną sprzeczność postawionych w niej zarzutów, powołanych przepisów, na których miał zostać oparty ów środek zaskarżenia, a w konsekwencji wniosku końcowego. Świadczy to bowiem o rzeczywistym braku istnienia po stronie skarżącego konkretnych, logicznie uzasadnionych argumentów mających oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które mogłyby skutecznie podważać zaskarżone

orzeczenie. Analiza apelacji obwinionego, uwzględniając również jej część motywacyjną, wskazuje na brak zaistnienia po stronie Sądu I instancji błędów w zakresie procedowania, które rzutowałyby na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż takowych nie przedstawia w rzeczywistości również B. P..

W apelacji skarżący odwołał się do trzech podstaw prawnych, na których miał zasadzać się złożony środek odwoławczy, a mianowicie obraza prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), uchybień proceduralnych (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, czyli przesłankach o jakich mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k. Jednocześnie konstrukcja pierwszego z powołanych zarzutów (pkt 6 apelacji), podstawowego w swej wymowie, jest wewnętrznie niespójna i zawiera zasadniczo różne podniesione elementy, które dotyczą zupełnie odmiennych zagadnień i powinny być oceniane w kompletnie różnych płaszczyznach. Zarzut ten stanowi niejako kompilację połączenia błędu w ustaleniach faktycznych z obrazą prawa materialnego. Taka konstrukcja – ogólnie rzecz ujmując – nie może mieć miejsca, gdyż w sytuacji kwestionowania błędu w ustaleniach faktycznych, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obraza prawa materialnego. Wiele razy bowiem podnoszono zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, że zarzut obraza prawa materialnego może być postawiony tylko w wypadku, gdy opiera się na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu danego przepisu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie może zostać postawiony, gdy sprowadza się jedynie do kwestionowania zastosowanej w wyroku kwalifikacji prawnej, kiedy skarżący dopatruje się w działaniu obwinionego (oskarżonego) innego niż przypisane mu przestępstwa, albo też uważa, że obwiniony (oskarżony) winien być uniewinniony od dokonania zarzucanego mu czynu, a brak tego typu rozstrzygnięcia był wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Na tym polega klasyczny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, a więc zarzut określony w pkt 3, a nie 1 art. 438 k.p.k. (tak też wprost J. G. [w] – „Kodeks postępowania karnego, t. II. Komentarz do art. 425-673 kpk”, K., Z. 2003, str. 64; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16.01.2002 roku, II AKa 243/01, OS Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 24; postanowienie Sądu Najwyższego z 27.05.2002 roku, V KKN 314/01 – LEX 53334).

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż zarzut postawiony przez skarżącego w punkcie 6 apelacji dotknięty są właśnie tym błędem. Przekonuje o tym treść postawionych zarzutów oraz uzasadnienia apelacji, gdzie skarżący wprost odwołuje się do domniemanej obraza prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, art. 5 k.w. i art. 6 § 1 i 2 k.w., zaś w tle art. 92a k.w., poprzez przyjęcie nieprawidłowej interpretacji znamion ujętych w tych przepisach, łącząc te zarzuty z błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Tyle tylko, że cały przedmiotowy wywód, de facto, zasadza się na kwestionowaniu, po pierwsze dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów (w rzeczywistości), po drugie dokonanych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody ocenione przez Sąd meriti jako wiarygodne. Jednocześnie jednak, co również istotne, apelacja nie zawiera w swej treści zarzutu opisanego merytorycznie, który dotyczyłby prawideł poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Formalnie skarżący zarzutu takiego nie stawia, gdyż zarzuty ujęte w punkcie 2 apelacji zostały określone jako uchybienia proceduralne. Skoro więc miały być to jedynie uchybienia o charakterze proceduralnym, które nie skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego przez Sąd meriti, gdyż skarżący takiego konkretnego zarzutu nie postawił, to winno to prowadzić do wniosku, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe. Jeżeli zaś ustalenia faktyczne były prawidłowe i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy to należałoby dokonać jedynie kontroli zasadności poczynionej przez Sąd I instancji subsumcji. Niewątpliwie w taki sposób nie należy odczytywać przedmiotowej apelacji, gdyż logiczna jej analiza prowadzi do wniosku, że skarżący pod zarzutami natury procesowej ukrył de facto zarzuty dotyczące kwestionowania dokonanych ustaleń faktycznych, mimo iż tego typu zarzut został ujęty odrębnie i nie obejmuje on kwestionowania faktów dotyczących okoliczności popełnienia przez obwinionego przypisanego mu czynu (zarzut 1). W tym zakresie prowadzi to do oczywistego uznania istnienia wzajemnego wykluczania się wskazanych zarzutów z zarzutem obraza prawa materialnego (zarzut 6), zresztą błędnego w swej istocie, co do zasady. Do tego dochodzą błędne wnioski końcowe apelacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 437 § 2 k.p.k. nie istnieje możliwości wydania orzeczenia polegającego na uchyleniu zaskarżonego „wyroku w całości” (k. 60) i jednocześnie uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu. Uchylenie wyroku mogłoby jedynie spowodować umorzenie postępowania lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie zaś wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia polegającego na uniewinnieniu od dokonania zarzucanego czynu, jak wnosił to skarżący.

Podniesione wyżej okoliczności obrazują wady konstrukcyjne w zakresie sposobu zbudowania skargi apelacyjnej przez skarżącego, co przy stricte formalnym podejściu do jej rozpoznania powodowałoby ocenę, w taki sposób zbudowanej apelacji, jako niezasadnej. Oczywiście Sąd dokonał kontroli zaskarżonego wyroku w pełny sposób, tak jakby apelacja obwinionego nie zawierała podniesionych błędów i wad, a stawiane zarzuty były wsparte integralnie powołanymi podstawami faktycznymi i prawnymi oraz znajdowały odzwierciedlenie we wnioskach końcowych.

Niezależnie od powyższych uwag wskazać wypada, że apelacja obwinionego cechuje się również nieprawidłowym merytorycznym sposobem jej zbudowania, także w kontekście logicznej oceny wzajemnej zależności postawionych zarzutów. Okoliczności podniesione wyżej przez Sąd obrazują, że skarżący w rzeczywistości nie dysponował logicznymi i przekonującymi argumentami, którymi mógłby skutecznie podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, oczywiście z korzyścią dla obwinionego. Był to niewątpliwie jeden z istotnych powodów takiego sposobu sporządzenia apelacji, która cechuje się zupełnie nieskutecznym poszukiwaniem i próbą postawienia zarzutów w zakresie zasadniczo odmiennych, wręcz wykluczających się wzajemnie, sfer. Przekonuje to o niezasadności złożonego środka odwoławczego przez B. P..

Niezależnie jednak od powyżej wskazanych aspektów, Sąd dokonał kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż na skutek zaistniałej w sprawie sytuacji kwestią, która wymagała w szczególności kontroli odwoławczej – w świetle złożonej apelacji – był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, w kontekście przypisanego B. P. czynu. Logiczna analiza złożonej przez obwinionego apelacji prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by wyrok Sądu I instancji mógł być uznany za prawidłowy, w kontekście treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego (obwinionego) i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego – obwinionego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku koniecznie należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (obwinionego);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji (także jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.) oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej obwinionego Sąd Rejonowy winien mieć także w polu widzenia dyrektywę dociekania prawdy oraz zasadę obiektywizmu. Sąd meriti powinien także dążyć do realizacji obowiązku nakładającego na organ procesowy wymóg wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych skargą, pozwalających na odtworzenie inkryminowanego zachowania w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczone zachowanie miało charakter bezprawny i zawiniony – podlega subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawiera ono elementów warunkujących odpowiedzialność karną obwinionego, więc pozostaje obojętne z punktu widzenia prawa materialnego.

Wskazane wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W odniesieniu do treści zaskarżonego wyroku oraz argumentacji zaprezentowanej w jego uzasadnieniu, podkreślić należy, że Sąd I instancji sprostął stawianym przez wskazane zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych

dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień obwinionego, jak też zeznań świadków, w tym mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia – T. M., nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał określonej oceny w kontekście wiarygodności tych dowodów (k. 47 – 49). Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

Szczegółową analizę argumentów tkwiących u podstawy podniesionych zarzutów odwoławczych, w konfrontacji z rozumowaniem i wnioskami Sądu I instancji, które znajdują odzwierciedlenie w treści orzeczenia o przypisaniu obwinionemu winy i sprawstwa wykroczenia z art. 92a k.w., należy poprzedzić ogólniejszej natury uwagą, a mianowicie, że zarzuty te i wspierające je motywy w istotnej dla rezultatu badawczego sferze nie wykraczają poza własną wersję przebiegu zdarzenia, przedstawioną uprzednio w złożonych przez obwinionego wyjaśnieniach. Stanowisko obwinionego jest dalece subiektywną oceną innych zgromadzonych dowodów, przeciwną do dokonanej przez Sąd meriti, a w konsekwencji tak ujętego odmiennego oglądu tych dowodów skarżący zakwestionował przyjęte ustalenia faktyczne, mające oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za miarodajne źródło poznania rzeczywistego przebiegu bezprawnego zachowania obwinionego na gruncie zarzucanego mu we wniosku czynu. Innymi słowy, wytykając w apelacji wydanemu w sprawie wyrokowi uchybienia natury procesowej, w podnoszonym zakresie dotyczące zdaniem skarżącego wadliwie dokonanej oceny zebranego materiału dowodowego, podjęto próbę przeforsowania własnego oglądu tego materiału i to w sposób nie wychodzący poza ramy konkurencyjnej wersji przebiegu zdarzeń, mającej swoje źródło głównie w ostatecznej wersji wyjaśnień obwinionego.

Tymczasem Sąd I instancji poddał wszystkie depozycje dowodowe równie wnikliwej analizie, w tym poświęcił należytą uwagę badawczą wyjaśnieniom obwinionego, a uznając te wyjaśnienia w konfrontacji z innymi przeciwnymi mu dowodami za niewiarygodne, w granicach sędziowskiej swobody w sposób wyczerpujący, staranny i logiczny uzasadnił przywołane stanowisko.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych przynależy do kompetencji sądu, a jego dokonanie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli nie jest obarczone dowolnością kryteriów przyjętej oceny, a takowego zarzutu na gruncie tej sprawy nie można postawić sądowi orzekającemu. Odpierając z kolei zarzut odwoławczy uwzględnienia przez sąd tylko części z całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, to jest obciążających obwinionego, dość zauważyć, że przepis art. 410 k.p.k. nie może być rozumiany w ten oto sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to wręcz niemożliwe w sytuacjach, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne fakty. Inaczej mówiąc, nie można skutecznie zarzucać, że niektóre z dowodów nie stanowiły podstawy ustaleń, jeśli sąd orzekający je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Przełamanie zasady domniemania niewinności obwinionego i przypisanie mu zarzucanego wykroczenia, znajduje stanowcze oparcie w tych dowodach, które sąd orzekający uznał za wiarygodne z trafnie wykazanych przyczyn motywujących taką ocenę. To, że z ostatecznej relacji obwinionego można wysnuć konkurencyjną wersję, na której de facto wspiera się istota zarzutów odwoławczych w apelacji obwinionego, nie oznacza, że to ona jest prawdziwa w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął jej w obszarze analizy, ale po wnikliwym zbadaniu doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że jest ona niezgodna z rzeczywistością. Zastrzec też trzeba, że tylko wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne wersje, ale żadnej z nich nie dawałoby się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji, można by mówić o nie dających się usunąć wątpliwościach, które powinny być wtedy rozstrzygane na korzyść obwinionego w sferze ustaleń. W realiach rzeczony sprawy taka sytuacja, mająca prowadzić do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zaistniała.

W treści apelacji skarżący nie zawarł żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby podważać prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Wszelkie konieczne aspekty odnoszące się do zebranego materiału dowodowego oraz jego oceny i istoty sprawy, zostały przez Sąd meriti zauważone i rozważone. Skarżący zaś koncentruje się na szeregu okolicznościach ubocznych i nieistotnych z punktu widzenia meritum zdarzenia, które nie mogą prowadzić do oczekiwanego przez niego efektu.

W treści apelacji B. P. nie postawił żadnych konkretnych i przekonujących zarzutów, które negowałyby dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, w szczególności jego wyjaśnień i zeznań T. M.. Ocena dowodów następuje bowiem w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów i kryteriów nią rządzących, czego wyrazem jest art. 7 k.p.k. W odniesieniu do oceny zeznań świadka T. M. skarżący nie podniósł żadnego argumentu, który mieściłby się w ramach kryteriów oceny dowodów. Skarżący bowiem uznał, że skoro „z treści wniosku o ukaranie nie wynikają okoliczności podawane przez ww. policjanta jako okoliczności popełnienia wykroczenia” (k. 59), to nie sposób uznać owych zeznań za wiarygodne. Rzecz jednak w tym, że treść skargi, zarówno postawionego w niej zarzutu, jak też nawet okoliczności ujętych w opisie zdarzenia, czy nawet odwoływanie się w skardze do określonej treści dowodu, nie stanowi i nie może stanowić kryterium oceny wiarygodności danego dowodu. Ocena dowodów następuje poprzez zastosowanie zasad i kryteriów ujętych w art. 7 k.p.k., nie zaś poprzez konfrontację treści dowodu ze złożoną w sprawie skargą, która nie stanowi materiału dowodowego. Dokonanie oceny dowodów w sposób oczekiwany przez skarżącego stanowiłoby zastosowanie kryterium oceny dowodów nieznanego ustawie i dyskwalifikowałoby taką ocenę jako w całej rozciągłości dowolną. W taki też sposób należy odczytywać ów zarzut, zaś Sąd Rejonowy w pełni przekonująco i logicznie dokonał oceny dowodów zgromadzonych w sprawie posługując się kryteriami mieszczącymi się w granicach swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty skarżącego dotyczące oceny wiarygodności składanych przez siebie wyjaśnień w sprawie są również w pełni bezpodstawne. Zacząć należy od tego, że w treści uzasadnienia wyroku Sąd I instancji nie miał obowiązku wskazywania daty i miejsca składania wyjaśnień przez obwinionego w sprawie. Stawiając taką tezę (zarzut 2a) skarżący jest w błędzie, co do wymogów ujętych w art. 424 k.p.k., jak też stanowiska orzecznictwa i doktryny dotyczącego tej materii. Sąd Rejonowy zaś ocenił, że obwiniony składał w sprawie sprzeczne i wzajemnie się wykluczające wyjaśnienia. Składając bowiem wyjaśnienia w dniu 26 listopada 2014 roku B. P. jednoznacznie określił, że jechał za samochodem, półciężarówką koloru jasnego (k. 3 – 4). Odmienne to zaś przedstawił składając wyjaśnienia w dniu 27 kwietnia 2015 roku. W tych wyjaśnieniach twierdził bowiem, że jechał za ciężarówką, której zdjęcia dołączył do akt, a za nim jechał „biały furgon” (k. 22v). Takie też okoliczności zostały podniesione przez Sąd I instancji w ramach dokonanej oceny zebranych w sprawie dowodów, wyjaśnień obwinionego (k. 46 – 47). Wynikają one wprost z treści wyjaśnień obwinionego, nie zaś żadnych pism lub zapisków, stąd podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 39 § 4 k.p.w. jest w całej rozciągłości chybiony. Nadto skarżący w kontekście dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności jego wyjaśnień nie odwołuje się do jakichkolwiek kryteriów o jakich mowa w art. 7 k.p.k., a oczekuje, iż ocena ta winna być dokonana w oparciu o treść wniosku o ukaranie (zarzut 2c). Sąd już wyżej podnosił, co w procedurze karnej jest oczywiste, iż treść skargi nie może stanowić kryterium oceny dowodów.

W apelacji obwiniony neguje również poczynioną przez Sąd meriti ocenę możliwości wykonania przez niego zdjęć pojazdów oraz znaczenia owych zdjęć dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena ta dokonana przez Sąd Rejonowy była w pełni prawidłowa i w tym zakresie należy w całej rozciągłości podzielić wskazane stanowisko. W tym elemencie Sąd I instancji dokonał oceny owego materiału dowodowego w sposób kompleksowy, uwzględniając szereg okoliczności wynikających ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a nie jedynie zamykając ową ocenę na obrazie wynikającym ze złożonych zdjęć. Skoro bowiem obwiniony początkowo twierdził, że jechał za półciężarówką koloru jasnego, to nie sposób uznać, aby pojazd uwidoczniiony na zdjęciu z karty 27 posiadał takie cechy. Nadto jest oczywiste, iż gdyby obwiniony jechał za pojazdem go poprzedzającym w odległości do 10 metrów, a następnie zwolnił i zjechał do zatoczki, zatrzymał się i dopiero wykonał zdjęcie (obwiniony nie twierdzi bowiem, że dopuścił się wykroczenia używając telefonu komórkowego w czasie jazdy), to nie jest możliwym, aby cały czas jadący przed nim pojazd znajdował się w tak bliskiej odległości, jak jest to uwidocznione na wskazanym zdjęciu. Zresztą sam skarżący w składanych wyjaśnieniach de facto zaprzeczył, iż jechał za ciężarówką uwidocznioną na owym zdjęciu, skoro wskazał, że „gdy zjechałem do

zatoczki, ciężarówka wtedy już mnie minęła” (k. 22v). Jeżeli bowiem faktycznie obwiniony, jak twierdzi w apelacji, jechał za ową ciężarówką, to przez ten określony odcinek drogi cały czas znajdowałaby się ona przed pojazdem B. P., co oznacza, że nie mogłaby minąć jego pojazdu, skoro jadąc za nią został zatrzymany przez Policję. Jest to w pełni logiczne rozumowanie oraz ocena zgromadzonych w sprawie dowodów. Stanowi to zaś jedynie dodatkowy asumpt dla uznania za prawidłową argumentację Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym tej konkretnej okoliczności z nich się jawiącej.

W kontekście zarzutów B. P. dotyczących oddalenia jego wniosku dowodowego w zakresie dowodu z opinii biegłego podkreślić należy, że zarzuty te są w całej rozciągłości chybione. Zacząć wypada od tego, że tego typu wniosek dowodowy w ogóle nie został zgłoszony przez obwinionego przed Sądem Rejonowym rozpoznającym sprawę i wydającym zaskarżone orzeczenie. Sąd I instancji bowiem w dniu 24 września 2015 roku rozpoznawał sprawę od początku (k. 43), a obwiniony nie stawiał się na ów termin rozprawy, stąd zapadł wobec niego wyrok zaoczny. Oznacza to, że tego typu wniosek dowodowy w ogóle nie był przedmiotem rozpoznania przez Sąd meriti, jako niezłożony przez żadną ze stron postępowania, w tym obwinionego. Owszem tego typu wniosek był zgłoszony przez obwinionego i został on, wbrew treści apelacji, rozpoznany przez Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2015 roku (k. 23v), z tym tylko, że sprawa ta była rozpoznawana przez Sąd I instancji od początku w innym składzie, co zostało podniesione wyżej. Sąd meriti nie miał aktualnie obowiązku, ani nawet możliwości odnoszenia się do wniosku dowodowego, który nie został ponowiony lub zmodyfikowany, zaś uprzednio złożony wniosek został oddalony przez Sąd rozpoznający sprawę w innym składzie. Dodatkowo jedynie należy nadmienić, iż – choć zasadniczo znajduje się to poza zakresem aktualnego rozpoznania sprawy – oddalenie przedmiotowego wniosku dowodowego było w pełni zasadne, gdyż okoliczności na jakie dowód ten miałby być przeprowadzony, wskazane przez B. P., nie miały znaczenia dla sprawy, co słusznie zostało podniesione, jako podstawa i przyczyna oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego. W tym stanie rzeczy przedmiotowe zarzuty B. P. są w pełni niezasadne i to w ujęciu wielopłaszczyznowym.

Kolejne podnoszone zarzuty przez skarżącego odnoszące się do domniemanej obrazy przez Sąd Rejonowy art. 57 § 2 pkt 2 k.p.w. i art. 57 § 3 pkt 7 k.p.w. (zarzuty 3 i 4) są zupełnie pozbawione racji. Przepisy te bowiem regulują zagadnienia dotyczące wymogów skargi. Wbrew stanowisku skarżącego nie mogło dojść do naruszenia owych przepisów przez Sąd meriti „poprzez nie wskazanie przez sąd we wniosku o ukaranie” (k. 59) określonych okoliczności, gdyż to nie Sąd formułuje skargę, a oskarżyciel publiczny, co zresztą wynika wprost z art. 57 § 1 k.p.w. Skarga jest niezbędnym elementem dla wszczęcia postępowania i pochodzi od organu poza sądowego. Sąd jest jedynie związany treścią skargi w ujęciu przedmiotowo – podmiotowym. To nie Sąd odpowiada za treść skargi, a jest nią związany w ujęciu zdarzenia historycznego objętego postawionym zarzutem oraz podmiotu obwinionego (oskarżonego). W tych zakresach Sąd może swobodnie się poruszać i nie jest związany podniesionymi w skardze okolicznościami, w tym również zaproponowaną kwalifikacją prawną czynu zarzuconego danej osobie. Zarzuty skarżącego odnoszące się do tych zagadnień są zupełnie chybione, a Sąd Rejonowy orzekając w sprawie nie wykroczył poza wskazane granice skargi (wniosku o ukaranie).

Zarzut B. P. odnoszący się do domniemanego naruszenia prawa materialnego przez Sąd Rejonowy (zarzut 6) jest w całości chybiony. Skarżący bowiem twierdzi, iż „czyn opisany w art. 92a kodeksu wykroczeń nie jest czynem klasyfikowanym jako wykroczenie umyślne” (k. 59). Przedmiotowa teza jest z gruntu rzeczy fałszywa, co wynika wprost z treści wskazanego przepisu. Wykroczenia z art. 92a k.w. można dopuścić się jedynie umyślnie i trudno w ogóle znaleźć powody, dla których skarżący twierdzi odmiennie. W tej sytuacji Sąd nie widzi jakichkolwiek podstaw do czynienia dalszych uwag w tym zakresie, albowiem treść dyspozycji art. 92a k.w. jest w tym względzie jednoznaczna. Sąd Rejonowy również w tym zakresie przypisał obwinionemu umyślne popełnienie przedmiotowego wykroczenia. Wbrew treści apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji jasno wyłuszczył okoliczności wskazujące, że obwiniony umyślnie przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość. Sąd meriti jednoznacznie wskazał, że po stronie obwinionego nie zachodziły okoliczności wyłączające lub ograniczające jego winę lub bezprawność czynu, czego akurat skarżący nie kwestionuje, a to przekonuje, iż dopuścił się on przedmiotowego czynu umyślnie.

Na marginesie jedynie tych rozważań i podniesionych okoliczności, godzi się wskazać, iż skarżący wprost odwołuje się do tych kwestii, podkreślając fakt swojej poczytalności i niedopuszczalnego uznania – zdaniem apelującego – tej

okoliczności przez Sąd meriti, jako okoliczności obciążającej. Zarzut ten więc z jednej strony wskazuje na zasadność przypisania mu winy przez Sąd Rejonowy (skoro jak akcentuje był w pełni poczytalny), zaś z drugiej jest przejawem niedostatecznej znajomości norm prawa karnego lub pobieżnej analizy treści uzasadnienia wyroku. Aktualnie bowiem w prawie karnym obowiązuje normatywna teoria winy, a to oznacza, że poczytalność oraz znajdowanie się w normalnych warunkach motywacyjnych, jak również możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi, etycznymi i moralnymi są podstawowymi elementami oceny winy i jej stopnia. Skarżący tego nie dostrzegając oraz prawidłowo nie uchwycił, stąd – jak należy wnosić – jego niezasadne uwagi dotyczące dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny poczytalności w kontekście winy w ujęciu normatywnym.

Reasumując podniesione wyżej okoliczności, nie ulega wątpliwości, że zarzuty zawarte w apelacji oraz szczegółowo omówione w jej ramach okoliczności, są niezasadne. Nie znajdują one podstawy faktycznej i dowodowej, rażą dowolnością, sprzecznością z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przez to nie mogą być zaakceptowane.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do uznania, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i prawidłowej oceny wiarygodności zebranych dowodów. Nie umknęły ocenie Sądu Rejonowego żadne dowody oraz istotne okoliczności wynikające z treści tych dowodów. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk, które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie prawidłowa, spójna, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący również tego nie czyni, w sposób umożliwiający skuteczne podważenie stanowiska Sądu meriti. Z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty mające wsparcie w konkretnych dowodach oraz powołanych przepisach prawa, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i skutecznie podwajały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które rzeczywiście stanowiłyby kompleksowy wywód wsparty logicznie, jawiący się z odniesienia do pełnej gamy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 kpk. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie

mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Dokonana zaś przez Sąd I instancji subsumcja jest prawidłowa, zgodna z ustalonymi faktami i ocenami prawnymi.

Złożenie przez obwinionego apelacji skutkowało również koniecznością kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w aspekcie orzeczonej wobec B. P. kary, zwłaszcza iż pewne elementy dotyczące wymiaru kary zostały również ujęte w apelacji. W tym zakresie podnieść należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnię celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez przepisy regulujące zasady wymiaru kary.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu stosunkowo łagodną karę grzywny, bliższą zasadniczo minimum ustawowego zagrożenia za przypisany czyn. Orzeczona kara nie nosi żadnych cech surowości. Wymierzając przedmiotową karę Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim jej ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 33 kw. Przekonująco uzasadnił swoje stanowisko. Wskazany wyżej wymiar kary, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynu obwinionego, stopnia jego społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy obwinionego, nie może w żadnym wypadku być uznany za surowy, nie wspominając o rażącej surowości tej kary.

Dodatkowo jedynie należy nadmienić, iż kwestia dotycząca zatarcia ukarania za wykroczenie (takowym jest również postępowanie mandatowe) jest regulowana przez art. 46 k.w. Są to odrębne regulacje w stosunku do zagadnień związanych z rejestracją tzw. punktów karnych wobec kierowców, gdzie faktycznie jest to ujęte na przestrzeni roku. Nie wchodząc w głębsze rozważania w tej kwestii należy podkreślić, iż w żadnej mierze orzeczona wobec ukaranego kara grzywny nie była w istotnym stopniu reglamentowana jego poprzednią karalnością za wykroczenia drogowe. Decydował o tym cały zespół okoliczności na jakie powołał się Sąd Rejonowy oraz dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 33 k.w., a także art. 24 § 3 k.w. W tym zaś ujęciu orzeczona wobec B. P. kara 800 złotych grzywny za przypisane mu wykroczenie nie nosi żadnych cech rażącej, niewspółmiernej surowości.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., orzekł jak w części dyspozytywnej.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że w świetle jego obecnej sytuacji osobistej i majątkowej, jak również odpowiedzialności za wynik procesu, uiszczenie tych kosztów przez B. P. jest w pełni możliwe oraz zasadne.